Nal. poczt. opł. rycz.

NASZA PRACA

TYGODNIK PARTJI PRACY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Nr. 35. Kraków, 4 grudnia 1927. Rok I.

Prenumerata roczna . . . Zł. 8·—
„ półroczna . . „ 4·—
„ kwartalna . . „ 2·—

Cena jednego egz. 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, Rynek Gł. 39, III p.
Lokal Partji Pracy.
Telef. 3333. Konto czek. P. K. O. 406.700.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. jednołam. przed tekst. Zł. 0·70
„ „ „ „ w tekście „ 0·50
„ „ „ „ na ost. str. „ 0·35

Czy byt robotników się poprawia?

Rozprawki i studja z zakresu gospodarstwa narodowego mało znajdują w Polsce chętnych czytelników. Nie działając na wyobraźnię, nie przynosząc nic erotycznego ani skandalicznego, lecz zestawienia cyfrowe i ich krytyczne rozważanie, — temsamem nie nęcą ogółu. Do wiadomości robotników nie dochodzą one prawie wcale, lub też tak sfałszowane lub przekręcone, jak tego demagogja lub agitacja partyjna wymaga.

Tensam los zapewne spotka rozprawkę p. Stefana Starzyńskiego p. t. **„Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym“**, która wyszła w tych dniach, jako piętnasty tomik Bibljoteki ekonomicznej tygodnika „Przemysł i handel“.

Autor, znany już z innych prac ekonomicznych, a przedewszystkiem z rozprawy „Rok 1926 w życiu gospodarczym Polski“ przetłómaczonej na język angielski i będącej dla Anglików i Amerykanów cennym źródłem informacyjnym o poprawie naszych stosunków gospodarczych — zaznacza w przedmowie, iż podjął się zebrania cyfr i danych, które bezstronnie świadczyć mogą o istotnym stanie rzeczy w odniesieniu do bytu robotników przed i po przewrocie majowym.

Nie ma on zamiaru twierdzić, iż klasa robotnicza znajduje się w położeniu doskonałem czy dobrem. Uważa, iż stopa życiowa klasy robotniczej i wogóle warstw pracujących jest bardzo niską, — lecz nie tylko w Polsce. Huragan wojny światowej oraz następująca inflacja zniszczyły do tego stopnia cały dorobek gospodarczy państw wojujących lub na ich gruzach powstałych, iż odbudowa dobrobytu tylko powoli i przy największym wysiłku rządów i społeczeństw postępować może.

Twierdzi natomiast, iż w okresie od przewrotu majowego aż po dobę obecną, nastąpiła poprawa położenia gospodarczego klasy robotniczej w związku z ogólną poprawą sytuacji ekonomicznej całego Państwa naszego.

Zacznijmy od czasów przedmajowych 1926 roku, a więc od położenia za rządu koalicyjnego Skrzyńskiego. Porównajmy cyfry z owej doby z cyframi czerwca 1926 roku, a więc czasu przełomowego i wreszcie weźmy pod rozwagę cyfry najnowsze, jakie daje statystyka, a więc z sierpnia bieżącego roku. Jako przykład niechaj służą płace robotników kwalifikowanych pięciu zawodów, t. j. murarza w Warszawie, metalowca tamże, tkacza w Łodzi, górnika w Zagłębiu Dąbrowskiem i wreszcie piekarza w Warszawie.

Otóż **murarz** pobiera dziennie:

w grudniu 1925 r. — 8.64 zł.
w czerwcu 1926 r. — 8.64 zł.
w sierpniu 1927 r. — 10.76 zł.

Metalowiec pobiera:

w grudniu 1925 r. — 6.16 zł.
w czerwcu 1926 r. — 6.16 zł.
w sierpniu 1927 r. — 7.28 zł.

Tkacz łódzki zarabia:
w grudniu 1925 r. — 5.72 zł.
w czerwcu 1926 r. — 5.72 zł.
w sierpniu 1927 r. — 7.20 zł.

Górnik pod ziemią w Zagłębiu:
w grudniu 1925 r. — 5.20 zł.
w czerwcu 1926 r. — 6.24 zł.
w sierpniu 1927 r. — 7.28 zł.

Wreszcie **piekarz** w Warszawie:
w grudniu 1925 r. — 9.79 zł.
w czerwcu 1926 r. — 10.97 zł.
w sierpniu 1927 r. — 12.65 zł.

Widzimy zatem, iż w okresie rządu Skrzyńskiego aż do przewrotu majowego nie poprawia się wcale płaca murarza, metalowca ani tkacza, a ponieważ koszty utrzymania w tym okresie wzrastają przeciętnie o kilkanaście procent, przeto położenie robotników w tym czasie stanowczo się pogarsza. Za tensam zarobek dostają oni przeciętnie o 1/5 mniej żywności, ubrań itd.

Obraz zmienia się całkowicie po przewrocie majowym. Płaca murarza wzrasta o 24.5%, metalowca o 18%, tkacza o 30%, górnika o 17%, piekarza o 15.3%.

W tymsamym czasie koszty utrzymania wzrosły tylko o 8.9%. Bezwzględna zatem poprawa bytu po przewrocie majowym, aż do sierpnia 1927, a więc w ciągu 14 miesięcy, wynosi dla murarza 15.6%, dla metalowca 9.1%, dla tkacza 21%, dla górnika 8%, dla piekarza 6.4%.

Zapewne, iż nie jest to wiele. Jeżeli jednak weźmiemy pod rozwagę stosunkowo krótki czas, bo zaledwie 14 miesięcy, w których owe procenty poprawy dobrobytu narosły, następnie, iż od sierpnia nietylko nie nastąpiły żadne ujemne objawy w naszem gospodarstwie społecznem, lecz że stan ciągłej poprawy trwa nadal, przeto wnioskować trzeba, że i miesiące od sierpnia aż dotąd, oraz przyszłość najbliższa tego stanu ciągłej poprawy nie zmienią na gorsze.

Autor rozprawki porównywując koszty utrzymania za rządów Skrzyńskiego oraz obecnie, dochodzi nadto do przekonania, iż nastąpiło **wybitne osłabienie wzrostu cen,** oraz, iż nie grozi w bliskiej przyszłości znaczniejszy wzrost kosztów żywności. Statystyka wykazuje istotnie, iż wskaźnik kosztów utrzymania za miesiąc wrzesień 1927 r. pozostał na poziomie sierpniowym. Wzrost cen został zatem zatrzymany.

Niechajże ten krótki pogląd cyfr zarobku i ich poprawy posłuży ludziom uczciwym i światłym do poinformowania szerokich warstw robotniczych, że w Polsce za rządów Marszałka Piłsudskiego i Prof. Dra Bartla, rzeczywiście lepiej się dzieje. Niechaj te warstwy dojdą do przekonania, że ci dwaj szefowie Rządu są lepszymi demokratami niż demagodzy partyjni, którzy ciągle obiecują robotnikom raj na ziemi, ale dopiero w przyszłości i to nigdy nieoznaczalnej co do czasu.

Gdyby można było słowami, hasłami i frazesami zbudować dobrobyt i szczęście miljonowych rzesz robotniczych, to zaiste — nie byłoby nic łatwiejszego. Rząd obecny nie wstąpił na tą drogę bezcelową. Nazwany przez przeciwników „rządem milczków“, lub rządem, który nie chce „wygłosić programu“, — spełnia swój program czynami.

Czyny takie nie mają w sobie nic sensacyjnego. Nie rozgłasza ich żaden bęben reklamy. Ale statystyk w swej pracowni, pochylony nad mnóstwem poszczególnych sprawozdań, robi zestawienie i ostatecznie powiada:

„Dobrobyt robotników w Polsce pod obecnym Rądem poprawia się zwolna, lecz stale. Z miesiąca na miesiąc procent poprawy rośnie“.

Stefan Górka.

Co Każdy Obywatel o Partji Pracy wiedzieć powinien?

Partja Pracy jest stronnictwem Polski niepodległej — przeto nie posiada cech partyj wyrosłych w duchu niewoli.

Partja Pracy posiada na swym czele ludzi, którzy ofiarną swą pracą przyczynili się do wzrostu znaczenia Państwa Polskiego w Europie.

Partja Pracy stawała i staje w obronie interesów warstw pracujących.

Partja Pracy dąży do wychowania nowego typu obywatela-Polaka — karnego i zdolnego do poświęceń na rzecz Państwa.

Partja Pracy dąży do łagodzenia tarć między warstwami.

Partja Pracy pragnie, by całe społeczeństwo współdziałało z rządem w pracy nad uzdrowieniem stosunków w państwie.

Na marginesie rokowań z Niemcami.

Rokowania gospodarcze z Niemcami, które od przeszło dwu lat to wpadały w letarg, to znowu się ożywiały, ruszyły tym razem poważnie z miejsca. Najsilniejsza pozycja obronna wschodnio-pruskich agrarjuszy runęła. Polska, po pożyczce, stabilizacji walut i usunięciu ograniczeń dewizowych, stała się państwem, dla przemysłu niemieckiego bardziej niż kiedykolwiek pożądanym, a wysokie ceny na wewnętrznym rynku żywnościowym sprzeciwiają się dumpingowi na niekorzyść niemieckiego rolnictwa. Stworzone są podstawy do „uczciwej gry“ do lojalnego umówienia wzajemnych żądań i koncesji. Zbliża się kres przeszło dwuletniej wojny celnej, która żadnej stronie nie przyniosła korzyści, jak zresztą w podobnych wypadkach, przedłużającej się walki, szkody obustronne znacznie przewyższają najwyższe nadzieje korzyści. Tak było przed wojną światową. Powszechnie ustaliło się między politykami gospodarczymi zdanie o bezwzględnych szkodliwości przewlekłych wojen celnych. Angielki polityk Hamilton oblicza straty w wojnie celnej włosko-francuskiej na 120,000.000 funtów. Wojna trwała 10 lat. Obaj kombatanci byli wyczerpani i „położyli się“. Wojna celna francusko-szwajcarska trwała 5 lat i kosztowała 5½ miljona funtów. Wielka wojna celna rosyjsko-niemiecka trwała tylko

8 miesięcy. Ale „pokój Europy był w niebezpieczeństwie i wojna pozostawiła w obu krajach wieczne **źródło** niepokoju handlowego i politycznego", a w Rosji specjalnie sentyment narodu odwrócił się stanowczo od tradycyjnej przyjaźni z Niemcami.

Rząd Marszałka Piłsudskiego i na tem polu może się wykazać rezultatami spokojnej polityki pokojowej. W jednej z najdrażliwszych kwestyj, wywozu drzewa porozumienie z Niemcami jest faktem dokonanym. Eksport drzewa tartego cierpiał do tej chwili z powodu zamknięcia granic i przemysł polski żalił się na ucieczkę surowca. Przemysł niemiecki odczuwał cło wywozowe na drzewo w stanie surowym. Tu doszło już do porozumienia i do przełamania zasady „zamkniętych drzwi". Nastąpiło też częściowe ograniczenie listy towarów zakazanych w przywozie, jako zapowiedź zniesienia reglementacji, która nie odpowiada pokojowym intencjom narodu i rządu. Niewątpliwie z chwilą dojścia do pełnego porozumienia z Niemcami, Polska opuści towarzystwo Grecji i Portugalji i stanie obok wielkich mocarstw, dążących do odnowy wspólnoty rynków światowych.

W kwestji węglowej Polska przebolała utratę rynku śląsko-niemieckiego, będzie jednak miała prawo domagać się udogodnień, wynikających z obrotu sąsiedzkiego. Donioślejszą jest sprawa korzystnego zbytu produktów rolniczych, w szczególności mięsa, drobiu, jaj, masła itd., dla których Niemcy są naturalnym i najlepszym odbiorcą.

Na ogół położenie nasze w pertraktacjach o tyle jest gorsze od niemieckiego, że wchodzimy w nie z taryfą celną mało zróżnicowaną i żądania nasze koncentrują się widocznie w kilku działach surowców i półfabrykatów. Przytem nie wolno nam zapominać o tych (może nielicznych) gałęziach produkcji, które powstały u nas, albo bardzo się rozrosły jedynie dzięki wojnie celnej. Wszystko wskazuje na to, że na razie dojdziemy tylko do prowizorjum, albo traktatu lub cząstkowych umów na krótką metę zawartych.

W łańcuchu poczynań pacyfikacyjnych naszego Rządu przybyło nowe ogniwo. Zdawało się naszym sąsiadom, że droga do stabilizacji gospodarstwa naszego przy pomocy kapitału zagranicznego wiedzie przez Berlin. Polska poszła drogą prostą i dziś rozmawia z Berlinem jak zawsze pokojowo, tym samym tonem, w którym prowadzi konwersację na gruncie moskiewskim.

Dawniej za wiele było w naszej polityce improwizacji, za wiele dynamiki. Dziś idzie o wzmocnienie momentu statycznego. Gdy wszystko tchnie równowagą i rozwagą, najlepiej rozwijają się wewnętrzne siły narodu, i to i tylko to jest celem polityki.

Karol Krzetuski.

3-ci Zjazd Delegatów Wojewódzkich Partji Pracy.

Trzeci Zjazd delegatów odbył się w obliczu nadchodzących wyborów do ciał ustawodawczych, co nałożyło na obecnych obowiązek uczynienia generalnego przeglądu sytuacji politycznej, własnych sił i celów podstawowych stronictwa.

Zgodnie ustalono, że Partja Pracy winna na poszczególnych terenach dać inicjatywę do zjednoczenia wszystkich ugrupowań, stojących na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego, celem utworzenia silnego demokratycznego centrum.

Ze stanowiska tego wypływa taktyka stronnictwa, które gardząc wiecową demagogją przystąpi do wyborów z hasłami państwowo-twórczemi, jakiemi są przedewszystkiem: interes państwa ponad interesami jednostki, partji i stanów, wzmocnienia władzy Prezydenta, rozgraniczenia kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej, podniesienia dobrobytu warstw pracujących.

*

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem prezes Partji Pracy **poseł Marjan Kościałkowski,** witając delegatów i wskazując na znaczenie odbywającego się zjazdu, poczem powołał do prezydjum zjazdu pp.: **inż. Wierzejskiego, Dra Dyboskiego, inż. Kwaka i Wosika.**

Przed porządkiem dziennym zabrał głos przedstawiciel Związku Naprawy Rzeczypospolitej p. Paprocki, witając zjazd w chwili uzgodnienia działalności obu organizacyj, które łączy wspólna ideologja i wspólne cele.

Sprawozdania delegatów.

Z kolei przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego — sprawozdań delegatów. Przedstawiciele województw referowali sytuację polityczną w swoich okręgach oraz składali sprawozdanie ze swej działalności organizacyjnej, zgodnie podkreślając **znaczny wzrost wpływów Partji Pracy** od czasu ostatniego zjazdu. Wyraża się to zarówno w zwiększonej ilości członków i kół, jakoteż w akcesie szeregu organizacyj lokalnych — inteligenckich, mieszczańskich i wiejskich.

Na czoło prac omawianych przez delegatów wysuwa się energiczna akcja stronnictwa na terenie wiejskim, oraz ożywienie inicjatywy gospodarczej. W tym ostatnim zakresie największe sukcesy odniesiono na polu spółdzielczem, organizując spółdzielnie wytwórcze (Wilno) i spółdzielnie budowlane (Zagłębie Dąbrowskie). Dumę i nadzieję organizacji krakowskiej stanowi coraz większy rozwój stronnictwa na terenie wsi oraz działalność Koła młodych Partji Pracy. Ciekawie przedstawia się praca organizacji warszawskiej, która zastosowała nowy system koncentrujący pracę w poszczególnch sekcjach zawodowych. Z trudnościami mieszanego pod względem narodowościowym terenu walczą skutecznie organizacje: wileńska, nowogródzka i wołyńska. Dużemi rezultatami wykazać się mogą organizacje paznańska i śląska, które sygnalizują znamienny przełom w opinji mas kresów zachodnich. Ideologja Marszałka Piłsudskiego znajduje tam coraz liczniejsze zastępy zwolenników.

W ten sposób przesunęły się kolejno przed zebranymi zdobycze osiągnięte przez stronnictwo we wszystkich 16 województwach, a oświetlone wszechstronnie przez prezesów poszczególnych organizacyj.

Przemówienie prezesa Kościałkowskiego.

Po sprawozdaniach delegatów zabrał głos prezes Partji Pracy poseł Marjan Kościałkowski. Z obszer-

nego przemówienia wyjmujemy zasadnicze fragmenty dotyczące spraw natury ogólnej:

„Aby uniknąć błędnej drogi w postępowaniu w okresie wyborczym, należy sobie dokładnie zdać sprawę z układu sił w państwie.

Począwszy od maja 1926 r. państwo nasze odgrywa pierwszorzędną rolę na terenie międzynarodowym. Wewnątrz nastąpiło **uspokojenie umysłów i skierowanie polityki na tory gospodarcze.** Rezultatem tego jest to, iż sytuacja ekonomiczna znacznie się polepszyła. Daje się to zaobserwować na każdem polu, czy to w handlu, który się pomyślnie rozwija, w przemyśle, który nietylko wraca do norm przedwojennych, ale **zaczyna je przewyższać,** czy to w rolnictwie, które zawdzięczając udzielonym mu przez rząd kredytom **wydatnie się podnosi** i zaczyna normalnie pracować. Społeczeństwo już odczuwa, że z każdym prawie **dniem życie staje się łatwiejsze,** a dobrobyt obywateli wzrasta. Uzyskana przez rząd Marszałka Piłsudskiego pożyczka zagraniczna, a z niej płynące kredyty na inwestycje i rozbudowę miast przyczynią się do dalszego zmniejszenia bezrobocia.

Chłopi otrzymujący dzięki istniejącej reformie rolnej ziemię, otrzymać też będą mogli i tani kredyt na jej zagospodarowanie, rzemieślnicy otoczeni opieką nowej ustawy przemysłowej i kredytatmi, płynącemi ze spółdzielni kredytowych, robotnicy mający zatrudnienie w fabrykach i przedsiębiorstwach budowlanych, ochraniani coraz bardziej rozbudowującem się ustawodawstwem, społecznem i przemysłowem, pewni jutra przez ugruntowanie własności prywatnej, stają się coraz bardziej wdzięczni Marszałkowi Piłsudskiemu za jego rządy.

W kraju następuje widoczne dla wszystkich ludzi dobrej woli uspokojenie umysłów. Tylko w starych stronnictwach politycznych rozgrywa się walka, tylko w ich szeregach coraz bardziej kipi i wre. Bo też życie i jego przejawy silniejsze są od tych czy innych przesłanek politycznych niezadowolonych menerów partyjnych. Przeciętny obywatel, odczuwający poprawę swego bytu za obecnych rządów, widzi we wszelkich machinacjach politycznych wrogich obecnemu rządowi — jedynie szkodę wyrządzaną jemu samemu. Broniąc się przeciwko temu, odchodzi od swych dawnych przywódców, szuka nowych szeregów.

Rosnące coraz bardziej wśród najszerszych warstw ludności przeświadczenie, iż **symbolem młodej Polski jest Marszałek Piłsudski,** a jej przyszłością świetlaną ideologja Jego, — dziesiątkuje szeregi narodowej demokracji, groźnem echem odbija się w szeregach innych nawpół opozycyjnych stroninctw.

Tak dawno wyczekiwana w Polsce nietylko odrodzonej, ale jeszcze i przedrozbiorowej silna władza, dziś zrealizowana, napawa społeczeństwo wiarą i otuchą w lepsze państwowe jutro i wywołuje samorzutną akcję społeczeństwa przeciwko wszystkiemu, co ją osłabia.

W takiej to atmosferze odbywać się będą wybory do przyszłego sejmu.

My, jako Partja Pracy, pójdziemy do nich z hasłami mogącemi być zrealizowanemi przez nadchodzący sejm. Tworzyć w nim chcemy grupę ponadstanową, przeciwstawiającą się egoizmowi tej czy innej klasy, mającą na względzie jedynie dobro Rzeczypospolitej, chcemy, by szeregi naszych przyszłych posłów składały się z ludzi uczciwych, energicznych, zdolnych do pracy twórczej i do wyzbycia się egoizmu i drobnych ambicyjek osobistych na rzecz państwa.

Wytężymy wszystkie nasze siły, by rząd Marszałka Piłsudskiego, nie potrzebujący schlebiać tej czy innej warstwie społeczeństwa, przetrwał jak najdłużej i by mógł w harmonijnem spółżyciu z przyszłym sejmem doprowadzić do końca rozpoczęte w maju wielkie dzieło odbudowy wewnętrznej naszej Ojczyzny.

Wierzymy, iż zwycięstwo jest z nami. Tem więcej wierzyć w to możemy, iż nie idziemy do walki odosobnieni, bo idziemy ramię przy ramieniu ze Związkiem naprawy Rzeczypospolitej, z legjonistami, peowiakami i innymi obywatelami dobrej woli, tworząc wraz z nimi wielki obóz pracy — Polski Piłsudskiego".

Przemówienie prezesa przyjęte zostało niemilknącymi oklaskami, świadczącymi o całkowitej zgodności zebranych z naczelnemi ideami przemówienia.

Obrady popołudniowe.

Po przerwie obiadowej zjazd przystąpił do generalnej dyskusji nad sprawozdaniem i przemówieniem prezesa stronnictwa.

W wyniku dyskusji uchwalono przez aklamację szereg wniosków i rezolucyj politycznych, gospodarczych i społecznych, z których ważniejsze podajemy poniżej. Nadto zjazd wyraził jednogłośnie pełne zaufanie Zarządowi Głównemu z prezesem Marjanem Kościałkowskim na czele i podziękował kierownikowi organizacyjnemu pos. Dr Barańskiemu za jego pełną ofiarności pracę dla stronnictwa.

Na tem przy entuzjastycznej manifestacji na cześć Marszałka Piłsudskiego zakończono zjazd, którego pozytywne wyniki odczuje niewątpliwie cała organizacja.

Rezolucje zjazdu.

1) Zjazd stwierdza, że od wypadków majowych jesteśmy świadkami — dzięki planowej działalności rządu Marszałka Piłsudskiego — stałej poprawy stosunków we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Po ustabilizowaniu i ożywieniu stosunków gospodarczych w kraju, rząd przystąpił do konsekwentnego realizowania postulatów świata pracy przez rozszerzenie i pogłębienie ustawodawstwa ochronnego, tworzenie samorządu gospodarczego.

Zjazd widzi w tem potwierdzenie swej wiary, że tylko rząd niezależny od targów partyjnych, a kierujący się jedynie interesem państwa, zdolny jest przynieść istotne korzyści krajowi i wszystkim warstwom narodu.

Zadaniem Partji Pracy będzie przez twórcze współdziałanie z rządem przyczynić się do dobrobytu ogółu.

2) Zjazd delegatów wita z pełnem uznaniem pracę Marszałka Piłsudskiego nad zbliżeniem dwóch bratnich narodów — polskiego i litewskiego. Zjazd konstatuje z radością, iż mimo wszelkich prowakacyj ze strony rządu litewskiego, rząd nasz dąży niewzruszenie do pokojowego współżycia Polski z Litwą.

3) Trzeci zjazd delegatów wojewódzkich Partji Pracy wita z uznaniem fakt utworzenia „Komisji Porozumiewawczej" Partji Pracy ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej wraz z jej odpowiednikami na terenie poszczególnychc województw w postaci „Komitetów wykonawczych porozumienia" i wyraża prze-

konanie, że zespolona tą drogą działalność obu bratnich organizacyj przyczyni się skutecznie do rozbudowy i utrwalenia silnego centrum politycznego, tak bardzo pożądanego dla uzdrowienia wewnętrznych stosunków i mocarstwowego rozwoju naszego państwa.

4) W obliczu nadchodzących wyborów do przyszłego sejmu trzeci zjazd delegatów wojewódzkich Partji Pracy kładzie szczególny nacisk na konieczność stworzenia takiej reprezentacji narodu, któraby stała na wysokości oczekujących ją zadań. Poprzedni sejm sparaliżowany w swej działalności brakiem zdrowej większości, wewnętrznem skłóceniem i rozwielmożnionem partyjnictwem zastąpiony być musi przez sejm, złożony z ludzi o wysokiej kulturze moralnej oraz ideologji państwowo-twórczej. Przynależność do tego czy innego stronnictwa nie może przesłonić im głównego celu, jakim jest troska o dobro Rzeczypospolitej.

Jako pierwsze zadanie przyszłego sejmu, który będzie mocen zwykłą większością zmienić Konstytucję, — wysuwamy konieczność wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie. Będziemy się domagali, by Prezydent Rzeczypospolitej był nietylko Jej najwyższym reprezentatntem, lecz i właściwym Naczelnikiem Państwa. Będziemy się również domagali ścisłego rozgraniczenia władzy ustawodawczej oraz rozszerzenia kompetencji tejże.

5) Zjazd stwierdza, że utworzenie bloku wyborczego przez mniejszości narodowe, mimo życzliwego wobec nich stanowiska rządu Marszałka Piłsudskiego, należałoby uważać za akt skierowany przeciwko interesom państwa polskiego.

6) Zjazd delegatów wita z uznaniem poczynania Zarządu Głównego, idące w kierunku zjednoczenia wszystkich pokrewnych nam ideowo ugrupowań celem wspólnego poprowadzenia akcji wyborczej. Zjazd zwraca się do Głównego Zarządu z wezwaniem, aby pracę tę usilnie kontynuował.

7) Zjazd, stojąc na gruncie pełnego równouprawnienia kobiet, i uznając ich wielką rolę w społeczeństwie, uważa za rzecz niezmiernej wagi czynne współdziałanie kobiety polskiej w przeprowadzeniu i urzeczywistnieniu ideałów państwowo-twórczych, reprezentowanych przez Partję Pracy.

8) Zjazd wita z uznaniem rozszerzenie działalności stronnictwa na terenie wiejskim i stwierdza z zadowoleniem, że akcja Partji Pracy zdobywa coraz uznanie wśród szerokich warstw ludowych.

Partja Pracy winna dążyć wytrwale do stworzenia ponadklasowego stroninctwa, obejmującego — rolników, mieszczan, robotników i inteligencję pracującą, która stanowiąc mózg narodu swem twórczem współdziałaniem zespoli poszczególne odłamy i poprowadzi je do zwycięskiej walki o potężną, istotnie demokratyczną Polskę.

Każdy włościanin, który pragnie pracy rzetelnej dla jego dobra, nie zapisze się do stronnictw prowadzonych przez polityków zawodowych, lecz wstąpi do „Partji Pracy“, która stojąc przy Marszałku Piłsudskim, dobro rolnika ma na celu.

Do Braci Rolników!

Przeżyliśmy od zarania powstania Państwa polskiego bardzo wiele ciężkich czasów, byliśmy świadkami różnych rządów, od których spodziewaliśmy się polepszenia dobrobytu, jednak zostaliśmy w naszych nadziejach zawiedzeni. Dopiero rząd pomajowy zaczął wprowadzać ustrój Państwa coraz to na lepsze tory, pousuwał ze stanowisk czyli dyrektyw ludzi, którzy byli ciężarem Państwa i wyzyskiwaczami wsi. Ludzie ci byli tylko dla swoich partyjników do usług, natomiast każden inszy obywatel odchodził z niczem. Rząd, na którego czele stanął człowiek silnego ducha i nieskazitelnej energji, położył kres całej kliki rządzącej, tym człowiekiem jest Marszałek Józef Piłsudski. Ludzie uczciwi i czystego charakteru podjęli się pracy nad podniesieniem dobrobytu i oświaty, którzy dają dowód swą uczciwą pracą, założyli stronnictwo, a tym jest Partja Pracy. Bracia chłopi wstępujcie w szeregi tejże partji, nie dajcie się łudzić menerom, którzy tylko mają na celu wysuwać tak zwanego konika politycznego, aby jeździć na tymże koniku wśród ludu, który zlał obficie krwią swoją i potem wśród ciężkiej pracy na zagonie, który uprawiał rękami czarnemi od pługa. Wy Bracia chłopi nie pozwolicie już jeździć na tymże koniku. Dosyć już panowie tej rajtarady na chłopskiej skórze, oczyście swoje grzechy! My chłopi mamy ludzi, którzy mają silną wolę i ducha zahartowanego do pracy sumiennej, i którzy napewno tylko wzięli sobie za cel pracować dla wszystkich obywateli Państwa. Partja Pracy jest wszystkiem, dla wszystkich, bez różnicy klas i stanów.

W. K., chłop z nad Wisły.

Wyrok potępiający posła Korfantego.

Sąd marszałkowski zwołany w sprawie zbadania zarzutów, poczynionych posłowi Korfantemu, zakończył w ubiegłą niedzielę obrady i doręczył w poniedziałek rano wyrok Marszałkowi Sejmu, Ratajowi.

Wyrok z powodu swego nader misternego układu i hojnego szafowania okolicznościami łagodzącymi, nie sprawi z pewnością, wielkiej przykrości p. Korfantemu, który w tylu już wypadkach okazał zupełną obojętność wobec zarzutów godzących w jego swoiste pojmowanie roli „obrońcy“ polskości i etyki. Naszem jednak zdaniem wyrok potępia w wysokim stopniu p. Korfantego i tak też, sądzimy, oceni go trzeźwa opinja publiczna, wrażliwa jeszcze na kwestje wkraczające w dziedzinę moralności.

Przypatrzmy się samemu wyrokowi:

Na zarzut pierwszy, czy poseł Korfanty dopuścił się nadużyć podatkowych na niekorzyść skarbu państwa, sąd orzekł, że w postępowaniu posła Korfantego w tej sprawie nie stwierdził świadomego dążenia do uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej przez złożenie nieprawdziwego zeznania w celu uszczuplenia należnego od niego podatku dochodowego. Co do innych źródeł dochodów, podlegających opodatkowaniu oraz co do innych podatków, należących się od posła Korfantego, władze skarbowe nie

zgłosiły zarzutu świadomego uchylenia się od powinności podatkowej.

Na zarzut drugi, czy pos. Korfanty pobierał subsydja od jakiejkolwiek organizacji niezgodnie z godnością posła i publicysty polskiego, sąd orzekł, „że pobieranie subsydjów od górnośląskiego Związku górniczo-hutniczego przez pos. Korfantego w okolicznościach, w jakich to czynił, **nie licowało z godnością posła i publicysty.** Za okoliczność łagodzącą, sąd uznaje, że w tym samym czasie górnośląski Związek górniczo-hutniczy wypłacał, względnie wypłaca jeszcze subwencje tego samego charakteru i innym pismom. Sąd uznaje, że okoliczność ta **nie zmieniając objektywnie wartości postępowania pos .Korfantego,** mogła wywołać natomiast mniemanie, że postępowanie jego może być usprawiedliwione".

Na zarzut trzeci, czy poseł Korfanty, jako prezes Rady Nadzorczej Banku Śląskiego, postępował zgodnie z przepisami prawa i honoru, sąd orzekł, „że postępowanie pos. Korfantego, jako prezesa Rady Nadzorczej Banku Śląskiego, **nie było zgodne z przepisami prawa i dobrymi obyczajami kupieckimi.** Sąd stwierdza jednakże, że kredyty zaciągnięte przez pos. Korfantego na rachunku własnym i jego przedsiębiorstw wydawniczych, są już w przeważającej części spłacone i ulegają dalszym regularnym spłatom".

Do uwag, przedstawianych na wstępie, a omawiających przytoczony wyżej wyrok, możemy dodać jeszcze odnośnie do orzeczenia sądu w sprawie drugiego zarzutu. Otóż nie może być pos. Korfantemu poczytany za okoliczność łagodzącą fakt, że ktoś jeszcze prócz niego brał subwencje od przemysłu niemieckiego: naszem zdaniem ta „łagodząca" okoliczność napewno nie oczyści p. Korfantego w oczach opinji publicznej.

M. G.

Z działalności organizacyjnej Partji Pracy.

WIELKI WIEC W MYŚLENICACH.

Dnia 27 bm. odbył się wiec publiczny w Myślenicach. W sali Strażnicy zebrało się około tysiąca osób. Przybyli mieszczanie oraz mieszkańcy sąsiednich wsi. Wiec zagaił Dr Szumski, przedstawiając cel zebrania. Następnie dokonano wyboru prezydjum, w skład którego weszli: p. Boryczko Józef jako przewodniczący, p. Święch Karol, jako sekretarz, oraz pp. Pacyna, Oskwarek i Bicz, jako asesorowie. Przewodniczący udzielił głosu delegatowi Zarządu wojew. Partji Pracy p. radcy Stan. Kolinkowi.

Referent w pełnych entuzjazmu słowach skreślił dzieje walk legjonowych, pierwszych lat niepodległości, nieudolnych rządów Witosa i innych, szkodliwej działalności stronnictw. Ogólne oburzenie wywołała odczytaną odezwą podpisaną przez Z. L. N., nawołującą do usunięcia pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie mówca skreślił przebieg wypadków majowych i ich następstwa. Podkreślił liczne sukcesy obecnego rządu, oraz rolę Partji Pracy, jako stronnictwa, które poparło rząd we wszelkich jego wysiłkach naprawy państwa. Zebrani przyjęli przemówienie p. Kolinka hucznemi oklaskami. Następnie kolejno zabierali głos w dyskusji pp. Szymoniak, Klempa, Dzierza, Gomulak, Amborowa, Wierońskii Miroń. W przemówieniach tych podkreślali konieczność pracy dla państwa i zgrupowanie się w stronnictwie, które tę pracę na swym sztandarze wypisało. Potępili oni działalność posłów z tamtejszego okręgu, z których żaden przez 5 lat nie pokazał się przed wyborcami z wyjątkiem jednego, który na wiecu oświadczył, że jego stronnictwo nic nie mogło w sejmie zdziałać, bo mu inne stronnictwa przeszkadzały. Wśród zebranych podnoszą się wrogie okrzyki pod adresem ustępującego sejmu. Każdy z mówców kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i Kazimierza Bartla, który podejmuje cała sala z entuzjazmem. Na zapytania mówców co do kwestyj związanych ze sprawą rzemiosł, podatków i innych, odpowiada p. Pałka Andrzej z Krakowa, który nawiązując do referatu p. Kolinka, omawia szczegółowo program Partji Pracy w stosunku do potrzeb miasta. Wreszcie prezydjum wiecu podaje pod głosowanie rezolucję, którą zebrani przyjmują przez aklamację. Rezolucja brzmi:

Zebrani dnia 27 listopada 1927 na wiecu publicznm obywatele miasta Myślenic i okolicy potępiają szkodliwą działalność stroninctw sejmowych, zwalczających rząd Marszałka Piłsudskiego, twórcy armji polskiej i wielkiego budowniczego Państwowości Polskiej, wyrażają pełne zaufanie do osoby Marszałka Piłsudskiego, który dwukrotnie Państwo uratował od grożącego mu niebezpieczeństwa, uchwalają popierać Jego i Jego rząd w usiłowaniach ku wzmocnieniu Państwowości polskiej i uporządkowaniu stosunków wewnętrznych w Państwie. W tym celu postanawiają założyć w Myślenicach Koło Partji Pracy, jako stronnictwa szczerze demokratycznego i stojącego zdecydowanie przy Marszałku Piłsudskim i dążącego również do uzdrowienia stosunków wewnętrznych w Państwie oraz do zapewnienia Polsce trwale odpowiedniego stanowiska na terenie międzynarodowym.

Do Koła zgłosiło akces kilkuset obywateli. Wobec czego przystąpiono natychmiast do wyboru zarządu powiatowego. Zarząd w składzie następującym: Dyr. Józef Boryczko prezes, prof. Jan Wieroński skarbnik, Tadeusz Bursztyn sekretarz, członkowie zarządu: płk. rez. Jan Dunin Brzeziński, Antoni Szymoniak, Władysław Oskwarek, Ignacy Dzierza, Jan Zborowski, Karol Święch, Józef Święch, burmistrz.

Nowowybrany zarząd odbył pierwsze posiedzenie, na którem delegat zarz. wojew. p. Grotowski zreferował sprawę organizacji Kół w powiecie. Zarząd przystąpił natychmiast do akcji w całym powiecie.

WIECE PARTJI PRACY W LUBNIU I OSIECZANACH.

Dnia 4 grudnia br. zarząd powiatowy w Myślenicach zwołuje wiece w Lubniu i Osieczanach. Referują pp. Oskwarek, Brzeziński, Bursztyn, Szymoniak, Wieroński.

WIEC PARTJI PRACY W CHRZANOWIE.

W niedzielę 27 b. m. o godz. 4 popoł. zgromadziło się w sali strażnicy miejskiej kilkuset obywateli z wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa, Przybyli mieszczanie ,robotnicy, rękodzielnicy i inteligencja.

Do prezydjum powołano jednogłośnie p. Dra Smolenia, jako przewodniczącego, p. Pałkę Władysława, mieszczanina, jako zastępcę, a p. Kulę Stanisława, przemysłowca, jako sekretarza.

Po zagajeniu przez przewodniczącego zabrał głos delegat Zarz. wojew. z Krakowa, **prof. Stefan Górka,** który w przemówieniu swym przedstawił działalność Marszałka Piłsudskiego, sukcesy jego rządu oraz zasady programowe Partji Pracy. Przemówienie przyjęto hucznemi oklaskami.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której za rał głos Dr Bribram, podkreślając dążenia Partji Pracy do uzdrowienia stosunków w Państwie, podniesienia dobrobytu warstw pracujących i usunięcia od wpływu na rząd stronnictw, przesiąkniętych korupcją.

Następnie uchwalono przesłanie do Warszawy depesz hołdowniczych pod adresem Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i wicepremjera Kazimierza Bartla. Okrzykiem na rzecz Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, zakończono wiec.

WIEC PATRJI PRACY W INWAŁDZIE.

Dnia 27 b. m. odbył się wielki wiec Partji Pracy w Inwałdzie. Salę przy Kółku rolniczem wypełnili szczelnie włościanie z okolicznych wsi, oraz robotnicy. Do prezydjum powołani p. Kardasia, prezesa tut. Koła Partji Pracy. Referat o naszej ideologji wygłosił delegat Zarz. wojew. z Krakowa, p. Wincenty Woźny, który spotkał się z uznaniem zebranych. Z kolei wywiązała się duskusja, w której zabierali głos p. Dziedzic, Dr Furman i inni, podkreślając konieczność skupienia się wszystkich obywateli koło osoby Marszałka Piłsudskiego.

ZEBRANIE PARTJI PRACY W BOCHNI.

Dnia 30 b. m. odbyło się zebranie informacyjne Partji Pracy w Bochni. Referat wygłosił sekretarz Zarz. wojew. Stanisław Dobrzański.

ZEBRANIE PARTJI PRACY W DĘBICY.

Dnia 30 b. m. odbyło się zebranie informacyjne Partji Pracy w Dębicy. Referował p. Woźny z Krakowa.

WIEC PARTJI PRACY W KOBIERZYNIE.

Zarząd tut. Koła zwołuje na dzień 4 grudnia wiec Partji Pracy. Referować będzie radca Stan. Kolinek z Krakowa.

ROZWÓJ KOŁA PARTJI PRACY W ŻYWCU.

Koło miejscowe prowadzi żywą działalność organizacyjną. Ostatnio do Koła zgłosiła przystąpienie znaczna liczba miejscowych obywateli.

ZEBRANIE KOŁA PARTJI PRACY W WADOWICACH.

Dnia 27 b. m. o godz. 10 rano odbyło się ogólne zebranie miejscowego Koła w Wadowicach. Po zagajeniu przez prezesa Stanowskiego, referat polityczny wygłosił Dr Furman z Andrychowa. W ożywionej dyskusji zabierali głos członkowie tut. Koła, podnosząc konieczność pracy państwowo-twórczej.

Na dzień 4 grudnia zwołuje tut. Zarząd wielkie zebranie publiczne. Referować mają pp. Dr Matuszek i W. Woźny z Krakowa.

ZEBRANIE KOŁA PARTJI PRACY W ANDRYCHOWIE.

Dnia 27 b. m. odbyło się zebranie ogólne tut. Koła. Omówiono szereg spraw organizacyjnych. Zarząd tutejszego Koła rozwija żywą działalność w okolicy.

ZEBRANIE PARTJI PRACY W ZAGÓRNIKU.

Dnia 20 b. m. odbyło się zebranie w Zagórniku. Do prezydjum wybrano p. Buchałę, kier. szkoły, jako przewodniczącego i p. Jana Rusinka, jako sekretarza. Referaty polityczne wygłosili pp. Dr Furman i Gwoździewicz Jan z Andrychowa. W dyskusji przemawiali pp. Ignacy Smolec i Paweł Kukuła, podkreślając, jak przykrą niespodzianką dla włościan był fakt, że „Piast" i „Wyzwolenie", które szły do wyborów z hasłem popierania Marsz. Piłsudskiego, później zeszły z tej drogi. Inni mówcy ostro krytykowali działalność P. P. S.

Po wyjaśnieniach ze strony referentów zebrani uchwalili potrzebę zawiązania Koła P. Pracy w Zagórniku i wznieśli trzechkrotny okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

ZEBRANIE PUBLICZNE W KĘTACH.

Na dzień 4 grudnia tut. Zarząd zwołuje zebranie publiczne obywateli m. Kęt i okolicy. Referują: prof. Dr Matuszek i Winc. Woźny.

ZAŁOŻENIE KOŁA PARTJI PRACY W TUSZYNIE.

Dnia 20 listopada zawiązało się Koło miejscowe Partji Pracy w Tuszynie (pow. Mielec.). Na prezesa wybrano p. Franciszka Malczyńskiego, wiceprezesa Michała Marszałka, sekretarza Piotra Muniaka, skarbnika Józefa Fryza. Koło przystępuje do żywej akcji organizacyjnej.

KOŁO PARTJI PRACY W PLESZOWIE.

Dnia 27 bm. odbyło się konstytuujące zebranie Koła miejscowego w Pleszowie. Referat o celach Partji Pracy, jako stronnictwa dążącego do zapewnienia dobrobytu szerokim masom włościaństwa wygłosił p. Wojciech Kardaś. Następnie wybrano zarząd, do którego weszli pp.: Jan Bandur jako prezes, Wojciech Kardaś jako wiceprezes, Józef Wosiek jako skarbnik, Wawrzyniec Czekaj jako sekretarz.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA PARTJI PRACY W TARNOWIE.

Jako jeden z etapów swej działalności, miejscowe Koło uważa pracę oświatową. Zarząd tutejszy przystępuje do organizacji publicznej bibljoteki.

WYBÓR ZARZĄDU W MIELCU.

Dnia 27 bm. ukonstytuował się zarząd miejscowego Koła w Mielcu, wybierając prezesem inspektora Gajewskiego Walerjana, a skarbnikiem Dra Franka.

ZJAZD DELEGATÓW W MIELCU.

We środę 7 grudnia odbędzie się w Mielcu zjazd delegatów Kół miejscowych powiatu mieleckiego celem wyboru zarządu powiatowego.

ZEBRANIA ORGANIZACYJNE KÓŁ W MIELECKIEM.

Dnia 4 grudnia odbędą się zebrania organizacyjne Kół Partji Pracy w Wampierzowie, Wadowicach Dolnych, Zabrniu i Woli Wadowskiej.

ZEBRANIE ZARZĄDU POWIATOWEGO W DĄBROWIE.

W ubiegłym tygodniu obradował w Dąbrowie zarząd powiatowy. Poruszono szereg spraw organizacyjnych. W najbliższym czasie zostanie zwołany zjazd powiatowy delegatów Kół miejscowych.

WYBÓR ZARZĄDU W ŻABNIE koło TARNOWA.

Dnia 27 listopada Koło miejscowe Partji Pracy w Żabnie odbyło zebranie organizacyjne. Do licznie zgromadzonych sympatyków Partji Pracy przemówił p. Dr Zdzisław Hubert, burmistrz miasta Żabna. Następnie dyrektor szkoły p. Wojciech Seweryn w doskonałym referacie ujął naczelne zasady stronnictwa Partji Pracy, przedstawiając zebranym, że stronnictwo ma na celu utrwalenie niezawisłości i potęgi Państwa Polskiego, przez pogłębienie w niem zasad demokracji i ugruntowanie w najszerszych masach ideologji państwowo-twórczej. Zebrani z entuzjazmem przyjęli przemówienia i jednogłośnie uchwalili przystąpić do założenia miejscowego Koła.

Po przemówieniach zebrani przystąpili do wyboru zarządu miejscowego Koła, w skład którego weszli pp.: Wojciech Seweryn, dyrektor szkoły, jako prezes, Wojciech Pacanowski, gospodarz, jako zastępca prezesa, Władysław Rudnicki, kierownik szkoły, jako sekretarz i Teofil Włoch, gospodarz, jako skarbnik.

Następnie wybrano 10 delegatów na Zjazd do Dąbrowy w celu ukonstytuowania się zarządu powiatowego.

Po dokonaniu wyborów wpisano szereg nowowstępujących członków do Partji Pracy.

Panowie endecy cierpliwości!

Niektóre pisemka endeckie pocieszają nieliczne rzesze „wiernych“ nadzieją, że „wszystko przemija“. Przeminąć więc mogą i obecne rządy. Niech endeckie benjaminki czekają cierpliwie, a i dla nich nastaną „dobre czasy“.

Chwalebną cnotą jest cierpliwość.

Cierpliwym był naród polski, gdy przez lat osiem znosił pokornie rozzuchwalone rządy klik endeckich, żerujących na państwie.

Cierpliwy był obywatel polski, który z rezygnacją znosił politykę Grabskich et cons. rujnujących nasze gospodarstwo narodowe.

Cierpliwym był Marsz. Piłsudski, który parokrotnie ostrzegał b. prezydenta Wojciechowskiego, by wyszedł ze swej bierności wobec rujnującej Państwo roboty partyj.

Lecz wreszcie **zniecierpliwili się wszyscy.** I z tego braku zalecanej przez endeków cnoty, zrodził się czyn majowy.

Do jakiej pasji doprowadziły rządy endeko-piasta dowodzą chociażby te głosy na wiecach, gdy sala cała krzyczy: „Precz z posłami z dawnego sejmu, oni winni są naszej nędzy“!

Nic dziwnego, że endecy tak zalecają cierpliwość.

A więc dalej czekajcie cierpliwie w potępieńczej bierności i nierozumnej, tępej opozycji wobec najlepszego rządu w Polsce.

A my pracujmy.

Fakty zadają kłam endeckiemu publicyście

Osławiony Adolf Nowaczyński, w jednym z swych ostatnich elaboratów, rzucił się w furji na uroczystości legjonowe. Znamy doskonale tę postać. Wszak to na niego napisał niegdyś Słonimski doskonały zresztą paszkwil, kończący się uwagą, że takby o sobie napisał Ad. Nowaczyński, gdyby mu dobrze za to zapłacono. Człowiek ten wyzuty, powiedzmy łagodnie z wszelkich zasad przyzwoitości publicystycznej, śmiał się ostatnio targnąć na jedno z naszych świętości, na czyn Legjonów. Pan ten, który spokojnie po ulicach spacerował, gdy legjoniści o wolność Polski walczyli, odważa się wystąpić w oślepionym nienawiścią artykule przeciw obchodom rocznicy walk legjonowych. A wszystko to rzekomo z obawy, by się Francja na nas nie obraziła (sic!). I nierzetelny ten publicysta w swej zuchwałości posuwa się do twierdzenia, że jeden z poważnych Francuzów „niecierpliwił“ się (!!), że podkreślamy ciągle znaczenie czynu legjonów.

I oto w trzy dni po tym niepoczytalnym artykule przybywa do Warszawy marszałek Francji Franchet d'Esperey. Na piersi twórcy Legjonów spoczęło najwyższe odznaczenie Francji. Wódz Legjonów został nazwany, największym wodzem Polski.

Endecki publicysta musiał zamilknąć. Habet!

Koło młodych Partji Pracy.

Wadowice.

Dnia 27 b. m. ukonstytuowało się miejscowe koło młodych w Wadowicach. Zgromadzenie zagaił kol. Hyłko Karol i przedstawił w treściwym referacie program Partji Pracy oraz rozwój tego stronnictwa. Do koła młodych zgłosiło akces kilkudziesięciu członków. Prezesem wybrano p. Leonarda Mutkę, sekretarzem Ludwika Różyckiego, skarbnikiem Józefa Targosza, wiceprezesem p. Hyłkę Karola.

Kraków.

Dnia 1 grudnia pogadanka na temat: „Rosja — Litwa — Niemcy“.

Dnia 2 grudnia zebranie propagandowe.

Bibljoteka powiększona ostatnio dzięki ofiarności Zw. Zaw. Stolarzy — otwarta codzienie od 8—9 wiecz.

Akademja ku czci Wyspiańskiego.

Staraniem **Krakowskiego Koła Młodych Partji Pracy** odbędzie się dnia 3 grudnia o godzinie 7.30 wieczorem **obchód ku czci Stanisława Wyspiańskiego.** Na program złoży się:

Odczyt o twórczości Wyspiańskiego wygłosi p. Ptasiński Fr. — Modlitwa Konrada — recytuje p. Mroczkowski. — Utwory Wyspiańskiego — p. Krystek. — Reduta Ordona — p. Gastman. — Wyjątki z „Nocy listopadowej“ — p. Mroczkowski.

Zarząd Koła zaprasza wszystkich członków i sympatyków Partji Pracy.

Wydawca: Zarząd Wojewódzki Partji Pracy w Krakowie. Redaktor odp.: Aleksander Kamiński.
Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie, pod zarządem L. Wójcika.